

4 marca 2008



## **„Dom na klifie” Książką Czterech Pór Roku**

Monika Szwaja, autorka powieści „Dom na klifie” została uhonorowana statuetką „Czytającego Satyra”. To nagroda w konkursie organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach, Antykwariat Naukowy Andrzeja Metzgera oraz Polskie Radio Kielce pod hasłem: „Wybieramy Książkę Czterech Pór Roku”.

Monika Szwaja, autorka powieści „Dom na klifie” została uhonorowana statuetką „Czytającego Satyra”. To nagroda w konkursie organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach, Antykwariat Naukowy Andrzeja Metzgera oraz Polskie Radio Kielce pod hasłem: „Wybieramy Książkę Czterech Pór Roku”.

Statuetkę wykonaną przez znanego kieleckiego rzeźbiarza Arkadiusza Latosa wręczył Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Przez cały ubiegły rok czytelnicy głosowali na najciekawsze i najlepsze ich zdaniem powieści współczesnych autorów polskich zaproponowane przez Kapitułę Konkursu. Mogli także zgłaszać swoje propozycje, uzasadniając swój wybór.

Głosowanie odbywało się głównie drogą internetową, wzięło w nim udział 620 osób. Ponad 20 % osób oddało swój głos właśnie na książkę „Dom na klifie” Moniki Szwai. Na drugim miejscu uplasowała się powieść Andrzeja Stasiuka „Jadąc do Babadag”, a na trzecim „Anna In w grobowcach świata” Olgi Tokarczuk - powiedział Andrzej Dąbrowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach.

Podczas spotkania z czytelnikami, Monika Szwaja nie kryła radości z otrzymania tego najważniejszego wyróżnienia, bo przyznanego przez czytelników.

- Po to się pisze, żeby ludzie czytali, teraz wiem, że to robią, że moja powieść dotarła do wielu osób, co więcej, spodobała im się. Jestem zaszczycona tym wyróżnieniem, że otrzymuję je właśnie w Kielcach, miejscu tak chętnie przeze mnie odwiedzanym.

Statuetka jest piękna. Gdzie stanie?



Oczywiście w moim domu, na półce z książkami, tam jest najlepsze miejsce dla niej, bo to przecież „czytający Satyr” – mówiła Monika Szwaja.